

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 6 Kwietnia V. S. ROKU 1807

S. PETERSBURG vs. d. 26 Marca. D. 16 Imperator Imć przedsięwzięjąc po róz zamierzoną, znajdował się o południu w Cerkwi Kazańskiej N. M. P. na nabożeństwie po którym wyjechał z tej stolicy, mając przy sobie Ober Hof Marszałka Grafa Tolstoy, tajnego konsyliarza Nowosilcow, i Generał Adiutanta Graffa Liewen.

MITAWA d. 18 Marca. Dziś o godzinie 2 z południa J. J. Mość przybył w pomyślnym zdrowiu do Rygi, i zastanowił się w zamku, gdzie dla przyjęcia Monarchy znajdował się głównie kommanderui cywojskiem ziemskim drugiego wydziału. Gubernator cywilny, inni wojskowi i cywilni urzędnicy, znaczniejsza szlachta i kupcy. Po obiedzie pół do czwartej Imperator Imć wyjechał z Rygi wśród licznych tłumów ludu, i przybył do miasta naszego o godzinie siódmej wieczorem. Tu mie i szczęście spotykać Monarchę Gubernator cywilny, kommandant gubernski wojska ziemskiego i inni urzędnicy. O godzinie 10 w nocy J. J. Mość opuściwszy Mitawę udał się w dalszą podróż.

POŁONGA d. 20 Marca. Imperator Imć dziś przybył na to miejsce w pomyślnym zdrowiu o godzinie 5 z rana; o godzinie 2 z południa tegoż dnia Król Imć Pruski przyjechawszy z Memla miał powiadanie z Monarchą i zabawiwszy godzin kilka powrócił znowu do Memla.

S. PETERSBURG d. 26 Marca. Stanu konsyliarza Czaykowski zasiadać będzie w ekspedycji dochodów Monarszych. Flotny Kapitan Kommandor Niebolsyn, stanu Konsyliarz Otsufiew, Półkownik Kozłow, Kolleski konsyliarz Kriukow zasiadać będą w assignacyjnym banku. Moskiewskiej Cerkwi Prezbiter Iwanow w nadgodę zasięg otrzymał krzyż, który na piersiach nosić będzie.

Następujące osoby ofiarę przyniosły oyczyźnie na oporządzenie i utrzymanie wojska ziemskiego. Brygadyer Zdanow, Maior Koptiew, Półkownik Arseniew po 100 rubli, i 20 czetwerci żyta. Kolleski Assesor Takarew tysiąc rubli. Porucznik Masalow tysiąc rubli; Somo 250 rubli, 50 czetwerci żyta Larionow 250 rubli. GM. X. Szczerbatow 150 rubli przez całą wojnę. Brygadyer Arseniew 300 rubli. Chorąży Muromow tysiąc rubli Marszałek C. anikow Brygadyer Kniaziew, Podporucznik Strachow po 500 rubli Brygadyer Tolstoy tysiąc rubli. Maior Czerkasow 500 rubli Generał infanteryi X. Wołkoński tysiąc rubli, dopóki milicya trwać będzie. GL. Knoring Półkownik Kriukow po 200 rubli. Nadworny konsyliarz Kandorski 390 rubli GM. Raiewski 500 rubli, dopóki milicya trwać będzie Maior Czeliszczew tysiąc rubli Generał en chef Hlebow 300 rubli. Marszałek Licharew 200 rubli 25 czetwerci żyta. Półkownik Lewszin 500 rubli. GM. Rachwanow 400 rubli. Półkownik Rachmanow tysiąc rubli. Porucznik Ergolski 500 rubli Meszczelow 500,

Kapitan Afrosinow 500 i 25 czetwerci żyta. Maior Raiewski 300 rubli. Szlachcic Szenszin 1500 rubli. Chorąży Ligowszczin 200 rubli.

KROLEWIEC d. 16 Marca. Generał Gubernator tutejszy GL. Ruchel okolnem pismem donosił obywatelom powiatu Schaakeńskiego, i onych sąsiadom, że w tutejszych lazaretach nie dostaie 10 tysięcy koszul dla Rosyisko Imperatorskich żołnierzy ranionych. Wszyscy mieszkańcy przeięci wdzięcznością dla zbawicieliw oyczyzny naszej niemieszkając dostawili znaczną liczbę koszul, to jest powiat Schaakeński 9229 powiat Tapiawski 6136; Tapiawski Amtowy wydział do Insterburga 2 tysiące, ogółem dostarczono koszul 17358. Lecz ponieważ tymczasem Rosyisko Imperatorska zwierzchność lazaretowa opatrzona już była dla swoich lazaretów potrzebną liczbą koszul, zatem przysłane od powiatów Schaakeńskiego i Tapiawskiego zostały oddane do lazaretów Królewsko Pruskich, i rozdzielone między chorych żołnierzy, którzy w nich się znajdowali.

Generał Kawaleryi Graf Kalckreuth za rozkazem Króla Jmci Pruskiego, przyjmuie rząd miasta Gdańska, ponieważ dawniejszy onego Gubernator Generał Lieutenant Mannstein zachorował, Graf Kalckreuth d. 9 iechał przez miasto nasze z Memla pośpieszając na miejsce przeznaczone. Imperator Jm Rosyiski na znak najwyższego ukontentowania ozdobił raczył GM. Pruskiej służby Chlebowski orderem S. Anny 1 Klasy, w nadgodę wypełnionych z osobliwszą pilnością rozkazów danych onemu przez głównie kommanderuiącego armią Rosyiską. Rotmistrz zaś i Adiutant inspektorski Szląskiej inspekcji konney Wrangel otrzymał order S. Anny 2 klasy Rosyisko. Imperatorska główna kwatera d. 7 przemiesiona została do Barteinsteinu, lecz główne wojsko zostało na dawnym miejscu między Seeburg; i Landsberg, główna kwatera Generała Tolstoy znajduje się jeszcze w Heilsbergu, Generała Lestoc w Peterswalde, Generała Diricke w Heiligenbeil.

d. 6 odebraliśmy wiadomość, że nieprzyjaciel rozkazał w tył odesłać do okolic Toruńskich 100 armat, korpus piechoty jego i jazdy także poszedł do Saalfeld. Miasta (utstadt Wormdit, Braunsberg jeszcze są zastąpione nieprzyjacielskim żołnierzem. Wyiowskiy kilka małych utarczek między f. pocztami. iakoteż wiadome dobrze wojsk przeyscia z miejsca na drugie, nic nie zdarzyło się godnego uwagi. Francuzi zachowują się spokojnie w swoich stanowiskach, i iak się zdaie ochoty nie mają do przedsięwzięcia dzieł ważniejszych; tymczasem w armii Imperatorsko Rosyiskiej przy pozorney cichości panuje czynność wielka i widać ogromne przygotowania do nowej rozprawy walney, której waleczne wojska Rosyiskie czekają niecierpliwie. W tej armii rozdano niedawno nowe amunicye, i odebrano posiłki w ciężkiej piechocie, strzelcach, Kozakach i pięknej artylleryi konney. D. 6 wzięty w niewolę Adiutant Marszałka Ney, którego

wysłano gońcem do Marszałka Soult; treść depeszów które przy tym Officyerze były znalezione, wiadoma nie jest.

BIALYSTOK d. 5 Marca, O czynnościach korpusu wojsk Pruskich zostającego pod kommandą GL. Lestoc, z głównej kwatery Allenburg mamy wiadomość następującą. D. 15 lutego ten korpus prócz małej odmiany, znajdował się na dawnym stanowisku. Z wielu miejsc razem Prussacy ruszyli na obserwację i wielu nieprzyjaciół w niewolę zabrali. D. 16 wysłano podiażdy przeciwko Francuzkim forpocztom na prawym brzegu Alli do Alenau; kommanderowali Maiorowie Wedel i Ziethen, mając z sobą 6 Pruskich szwadronów, i batalion grenadyerów Rossyjskich półku Wiborgskiego. Zprzymierzenie znalazli Kloschenen nie zajęte od przeciwej strony, lecz w Alenau stał wydział jazdy i piechoty Francuzkiej. Huzarowie nasi nie czekając następującej za nimi piechoty, rzucili się na nieprzyjaciela, i przepędzili za wieś do Fridland; nadciągnęła wkrótce piechota, i ognia dawać zaczęła.

Stało się zadość chęci naszej; wzięte Alenau osadzono szwadronem huzarskim, i rotą półku Wiborgskiego; nieprzyjaciel usiłował znowu to miejsce opadować, lecz z stał przymuszony do ustępu. Tęż oż czasu kommenda huzarskiego półku Pless postąpiwszy na lewym brzegu rzeki Alli ku Fridland, zniewoliła do odwrótu Francuzów z przeciwej strony będących. Strata nasza w tym dniu mała; poległ żołnierz pieszy jeden, 3 huzarów, 4 koni mieliśmy zabitych, z ranionymi. Klęski nieprzyjacielskiej dokładnie opisać niepodobno; była jednak zapewne większa. Potęga Francuzka od podiażdów naszych postrzeżona, 500 ludzi wynosiła. D. 17 wojska nasze zajęły Fridland; mnogie doniesienia w tym się zgadzaia, że nieprzyjaciel zmierza do Bartenstein; nasz korpus został w dawnym stanowisku pod Allenburg. wysyłałiśmy podiażdy i patrole, które przyprowadziły jeńców 50.

Umieszczone dawniej wiadomości o nieludzkiem postępowaniu Francuzów z jeńcami bynajmniej powiększone nie były. Lecz gdy pod bno wielu jest czytelników, którzyby radzi widzieć inne jeszcze przykłady rzadkiej nieludzkości armii wielką przezwaney, dla tej przyczyny kilka ich podaję się do wiadomości powszechnej.

Kapitana Pruskiego, skoro w niewolę zabrany został, z konia zsadzono; nie przestając na tym dragun Francuzki uderzył jeszcze Officyera w ten czas, gdy nieszczęśliwy na ziemi leżał; więc odjęto iemu, iak wypadało z porządku, zegarek, z pieniędzmi kieskę, co bynajmniej nie zadziwiło jeńca ponieważ taki postępek poczytany jest za obyczaj wojenny, który jednak rzadko bywa doświadczany w armiach Rossyjskich i Pruskich. Wspomniany wyżej Officyer prosił draguna, żeby go przyiół pod obronę swoją; nie mam jeszcze potrzeby, odpowie Francuz, brać jeńców, to jest potrzeba mi jeszcze zabierać zegarki i kieski; to rzekłszy oddał jeńca drugiemu towarzyszowi; który ledwie pśpieszył przyiść Kapitana pod swoją opiekę, gdy zaraz potrzebował od niego surduta; iakoż trzeba było ustąpić odzienie z szablą i szarfą, trzeci żołnierz pieszy nadchodząc na to miejsce żądał od jeńca pantalonów, które oddając gdy wypadało zdiąć bity, od tych odjęto ostrogi; czwarty nieprzyjaciel zabrał pończochy, piąty pugillares z piśmami mniej ważnymi; szóstemu oddać przyszło chustkę; czyni uwagę Kapitana, że już brudna; wymię odpowie Francuz; siódmy zabrał rękawiczki a postrzegłszy przytęm

na ręce obrózkę ślubną, zerwał ją razem prawie z palcem; gdy prosił Officyer Pruski, ażeby zostawił przy nim ten upominek żony jego; przyda się dla mnie, odpowiedziano. Nakoniec gdy jeńiec przyiół do kwatery Generala kommanderującego iadący mimo żołnierz konny zdiół mu kapelusz i unioś.

Ciężko ranionemu Maiorowi Pruskiemu Francuzi wydarli kapelusz, mundur, kamizelkę, pantalony, bity, tak że prócz samej bielizny nic na nim nie zostało. Naostatek przez wielką wspaniałomyślność zaprowadzili jeńca po śniegu do kupy starych znoszonych już trzewików, z której ledwie parę mógł wybrać dla siebie. Temu, czyliż drugiemu z poznaczonych Officyerowi podobnym sposobem odartemu gdy podawał uwagi swoje przeciw postępkom tak dalece ludzkości przeciwnym, odpowiedział kommanderujący General nieprzyjacielski; ten jest obyczaj wojenny. Taki zaś obyczaj wojenny podobno wzięty jest z ustaw rycerskich Neapolitańskiego Fra Diavolo, gdyż narody oświecone nie znaią tak nieludzkiego obyczaju Officyer konny Francuzki, którego współtowarzysze rozumieią, iak sami Francuzi staraią się o tem przekonać, iż lepiej myślą nad Officyerów innych narodów, dał pieszemu żołnierzowi względem podobnych postępków odpowiedź następującą. Buonaparte mnie pozwolił zabierać wszelkie rzeczy potrzebne, gdziekolwiek znajde, ty sam tak czynisz podobno; inaczej zkad miał byś to odzienie.

Były w Gutstadt General Francuzki przykrym głosem oświadczył wszystkim Officyerom w niewolę zabranym, iż nie warcie są chleba który się im daje, więc odtąd nic więcej nie otrzymaią; przyczyną zaś tej wymówki było, iż nie rychło podał iemu listę osob w niewolę zabranych. Ta lista u niego była już w kieszeni, lecz chciał koniecznie, aby czysciej ją przepisano, właśnie iakbyśmy w służbie Francuzkiej zostawali. Nie rozumiemy, żeby cały naród Francuzki po większej części oświecony, i nie obcy uczuciom ludzkości, poczuwał takie postępk; zkad iasnie widzieć można, że Francuzkiemu żołnierzowi umyślnie takim sposobem utrzymywać się i opatrywać kazano; sami nawet żołnierze nieprzyjacielscy upewniaią, że im gaży nie daią od 14 miesięcy. Postępk tak nieuczciwe i cierpiącey ludzkości bolesne wzięłyby zapewne koniec gdyby Francya kosztem własnym utrzymywała swoich żołnierzy, i gdyby iey rzadca ocalaiać swój honor starał się zniszczyć system łupieztwa i grabieży.

Zapytać się może nie jeden, gdzie podziwiają się kontrybucye niezliczone. Sami żołnierze Francuzcy na to pytanie odpowiadaią bardzo sprawiedliwie tym trudniej więc poiąć, iak naród może znosić takie bezprawie. Nie jeden autor tego artykułu, lecz tysiące innych osob świadkami byli że wielu jeńców Francuzkich mieli przy sobie zegarki, pi niądze, brylantowe pierścienie, i część tych sprzętów przedawali w obliczu Imperatorsko Rossyjskich wojsk i Królewsko Pruskich.

Obywatele i drudzy mieszkańce wezwani od wojsk zprzymierzonych chętnie pomoc niosą do lepszego utrzymania Francuzkich jeńców; daje się im odzienie ciepłe. Cóż nawzajem czynią w armii Francuzkiej? Odzieraią jeńców do koszuli, przymuszaią iść boso, zamykaią po kościołach, daią pół funta chleba na osobę, rozstrzeliwaią albo żelazem zabiią chorych i znużonych ludzi. Jeżeli nieprzyjaciel przestanie dawać żołd wojsku swoiemu, jeżeli każdemu żołnierzowi będzie przykazano, ażeby rabował bezbronnego obywatela; Europa znowu uczyni zwrót do czasów dla ludz-

kości okropnych, na których rozwałinach unosi się w grubym podniebieniu duch Attyli a wojna między armiami przemienią się w buntownicze spory całych narodów na obronę siedliska własnego, naostatek świetna doskonałość w rzemiośle wojennym późniejszych czasów nabyta, odpadnie do starodawnego stanu barbarzyństwa i obmierzłej dzikości.

CONSTANTINOPOL d. 10 Marca. Doniesiemy, z jaką łatwością w początkach Bayramu Turckiego, Admirał Duckworth za pomocą wiatrów południowych, przeszedł żadney prawie nie znajdując przeszkody, sławną cieśninę Dardaneelską, chociaż nad iey zamknięciem ścisłym Ottomańska Porta od lat kilkudziesiąt nieustannie pracowała, sypiąc wielkie skarby. Po zniszczeniu małej eskadry Selima 5, Duckworth, Louis, Sidney Smith staneli na kotwicach przed Seraiem. Zagrożeni blizkiem bombardowaniem Turcy nie mając przyzwoitey gotowości k obronie, udali się do negocyacji. Ministrowie S. Itańscy wiele listów przesłali do Posła Brytanii W. Arbuthnot, który się znajdując obecny na flocie narodu swego; im odpowiadał: treść pisania iedney i drugiey strony niewiadoma; to pewna że korespondencya omyg trwała, i pożądanego skutku nie przyniosła.

Turcy zaś korzystając z drogiey chwili, którą im pozwoili Admirałowie Angielscy, zatrudniali się czynnie zakładaniem batteryi zgromadzeniem ludu zbroynego, uzbroieniem okrętów wojennych. Naostatek d.

Marca Admirał Duckworth nagle oddalił się od stolicy, zmierzając niby ku morzu Czarnemu; że bombardowana jeszcze nie rozpoczoł, przyczynę zgadnąć trudno; wkrótce potem odmienia drogę, i przybliża się do brzegów Azyatyckich na przeciw Constantinopola leżących pod wyspą Calolimni na kotwicach stawa, bierze tam żywność i wodę świeżą. Widząc oddalających się ztąd Anglików Ottomanie, wysłali za nimi w pogon flotę swoią, z 15 do 20 żagłów złożoną, do której weszły okręta z Bosforu sprowadzone i te któreśmy na prędce uzbroili w Tofana; wszystkie po większey części osadzono Jańczarami; ten lud niedoświadczony mało zdaie się obiecywa; chociaż zostaje pod przewodnictwem Algerczyka nowego Kapitana Baszy.

Przewidzieć trudno, czyli Angicy powrócą na Archipelag przez Dardaneelską cieśninę, walczyć chcą na morzu Marmora z Turkami, albotęz ich przymuszają do ułody. To pewna że pod wyspą Tenedos mają eskadrę drugą, która powiększyła się bardzo znacznemi okrętami niedawno przybyłemi z Jońskiego morza. O śmierci Passwana Oglou nie ma żadney wątpliwości; jest powieść że umarł z ran odniesionych w potyczce d. 25 stycznia; której okoliczności żadne nie są wiadome.

LONDYN d. 15 Marca. Lord Grenville czytał w izbie wyższej pismo Królewskie, w którym donosi Monarcha Parom, że z rólem Pruskim zawarł przymierze, i warunki onęgo wkrótce ogłosić każe, iak tylko z obu stron potwierdzone zostaną; między innemi ten jest godzien uwagi, że przez wzgląd na mniey pomyslnę okoliczności w iakich znajduje się teraz dom Brandeburski, Jerzy 3 przyrzekł Fryderykowi 3 wyliczyć na potrzeby wojenne sumę 80 t. FS. Podobne oświadczenie zrobione w izbie niższej.

Nic już wyrównać nie może ogromności przygotowań; które w portach swoich i na lądzie czyni dziś Brytański naród do zamorskiey wyprawy; cały legion Niemiecki z przydanemi do niego wielo regimentami jazdy i piechoty Angielskiey, Szkockiey, Irlandzkiey,

uda się wkrótce na okręta. Admirał Russel flotę liczną ma prowadzić do morza Bałtyckiego, iak tylko otworzy się bezpiecznieysza żegluga.

Zawczora Król zwołał Kapitułę orderu kapieli, na której kawalerami ogłoszono Admirała Strachan i Generała Stewart. Tegoż czasu miał audyencyą u Monarchy nowo przybyły Ambassador Rossyiski Alopeus. Admirał Gower z stanowiska Terranova odwołany, mieć będzie następcą Admirała Cotton. Kapitan Brisbane, który wyspę Batawską Curassao w Indyi zachodniey szczęśliwie podbił, otrzymał order kapieli. Do tey osady otworzono niemieszkaiąc handel wolny, iakoteż do Malty dla żeglarzów obojętnych. Przed kilku dniami powrócił do oycyzny Pierrepont były poseł Angielski w Stockholmie; ten miał przywieść traktat świezo zawarty między Anglią Szwecyą, i Prusami.

Rząd Amerykański nie ieszcze nie odpowiedział na żadaną ratyfikacyą ugody zawartej z Anglikami, podobno zatrudniony teraz naybardziej uławniem domowych interesów. Czynności Półkownika Burr milczeniem pokrywa; ten człowiek naybogatszym jest obywatelem całej i Ptey w dzierżawy gruntowe, część znaczna prowincyi Kentucky do niego należy; ztąd niezmierna liczba stronników, przyjaciół, obowiązanych. Między wielo innymi lekarz Niemiecki Bolina, kupcy Ogden i Swarhout poymani w Nowym Orleans, iako spolnicy ułożonego zamieszania oycyzny. Ogden, wiadomo, był w zмовie z G. Miranda, i wiele przyczynił się do pierwszey wyprawy na Carracas przedsięwziętey.

D. 18 lutego Lord Spencer Prezydent Admiralicji listem okolnym do okrętów wojennych, korsarskich; i morskich trybunałów danym rozkazał: ażeby okręta i towary należące do obywatelów Hamburga, Bremen, innych miast w Niemczech północnych zatrzymane, do portów Angielskich sprowadzone, natychmiast uwolnione zostały, chociaż te miasta i kraie są zajęte od woysk Francuzkich i zprzymierzonych. Lecz d. 11 Marca Minister interesów zagranicznych Lord Howick donosił wszystkim posłom tu mieszkającym narodów zprzymierzonych i obojętnych, że Król ze względu na przypadki nowo zdarzone na lądzie Europejskim, iakoteż na dzisieysze nieprzyjaciół położenie, którzy całą żeglugę na rzekach Elbie Ems, Weser opanowali rozkazuje odtąd zamknąć rzeki pomienione, zatamować po nich żeglugę, i przyzwoite eskadry w uściu postawić.

Kapitan Whitby przez Amerykanów oskarżony o bezwonne zabicie ich ludzi, gdy porty RPtey w roku przeszłym zamykał, powróciwszy teraz do oycyzny stanąć musiał przed sądem woyskowym; i postępek swój usprawiedliwiać; chcą albotem Ministrowie usunąć wszelkie przeszkody do gody z RPtą pożądaney.

Jeszcze tu wyrok nie zapadł; gdy inny bez porównania ważniejszy w Admiralicji ogłoszono. Pamięta każdy, że Popham głośno był oskarżony w Parlamencie przez Lorda Howick, o niepotrzebne bezinstrukcyi rządowej, karności przeciwne przedsięwzięcie wyprawy na Buenos Ayres. Ten rycerz niedawno ztamtąd przybyły do Anglii; natychmiast oddany pod sąd został. Stanął przed nim bez szpady Popham, gdy zgromadzili się na okręt Sędziowie d. 6, mając przy sobie Lorda Melville, Marsden, Kapitana King, i wielu Officerów. Gdy mu przeczytano pierwszy i nayważniejszy punkt kryminalnego oskarżenia, iż bez wiedzy rządowej opuścił Przygórek dobrej nadziei, zdo-

bytą osadę wystawił na niebezpieczeństwo, i poszedł za niepewną nadzieją podbicia krajów Ameryki południowej, z kąd wielkie klęski spłynęły na Angliów; śmiało odpowiedział.

Naprzód, że kommandanci flott rzadko tak są związani rządową instrukcją ażeby się im nie godziło czynić co upatrzą z dobrem oycyzny. W Angielskich dziejach liczne są na to przykłady. R. 1704 Admirał Rooke nie miał rozkazu Gibraltar atakować, iednak za wzięcie twierdzy niedobytey sądzony nie był od przodków naszych. R. 1797 Lord S. Vincent szurmował daremnie Tenerifę i chociaż nic nie dokazał, rozkazu na to nie miał, przecie wymówki żadney nie słyszał. Nawet nieśmiertelny Nelson opnściwszy śródziemne morze r. 1805 bez instrukcyi ścigał Admiratorów Villeneuve i Gravina do Indyi zachodnie i postępku się nie wstydził przed obliczem rządu i narodu. Dziś jeszcze waleczny Brisbane podbił osadę Curassao, chociaż zapewne nie miał na to rozkazu od Ministrów. Podobnych przykładów ieszcze więcej wyliczyć można: żadnego nie ma żeby wódz szczęśliwy lub nieszczęśliwy był sądzony, skoro wyraźnie przeciw instrukcyom nie czynił.

Wyprawę do Buenos Ayres mocen był przedsięwziąć Popham. Pitt na nią zezwolił; tajemnicę rozmów Kapitana z Ministrem śmierć pokryła: gdyby żył ieszcze mąż nieodżałowany, pewnie zamiast sądu i kary Popham zostałby od niego nadgrodzony za to co uczynił; koniec niepomyślny dzieła iemu przypisany być nie może. Roku ieszcze 1804 Lord Melville rozkazał Kapitanowi umówić się z G. Miranda względem natchana Hiszpańskiej Ameryki: ułożony projekt oddano Ministrowi. Wkrótce potem Popham wypłynąć miał na wyprawę, gotowa już była eskadra; lecz zmieniły się okoliczności. Roku 1805 pierwszy dowiedział się kapitan, że w Przygórku dobrej nadziei Batawowie słabą mieli załogę i doniosł o tём rządowi, przekładając iż podbicie tey osady drogę otwiera do Ameryki południowej. Pitt radę przyiół, dał wojsko i flotę.

Przed podróżą Popham raz już ostatni z Ministrem rozmawiał. Wtenczas właśnie zamysłano Króla Katolickiego oderwać od związków z Francją więc rząd zalecił wódzom wyprawy zawiesić przedsięwzięcie; dopók nie oświadczy Karól, przyimie czyli też odrzuci podane uwagi; ostatnie gdyby nastąpiło, wtenczas Popham śmiało mógł Buenos Ayres dobywać. Płynie więc, bierze Przygórek Batawski a słysząc iż Hiszpania w związku z nieprzyjacielskim narodem trwa nieporuszona, wielki projekt przywozi do skutku. O los Przygórka dobrej nadziei lękać się nie mógł, zostawiając w nim G. Baird i liczną załogę; nieprzyjaciół zaś w bliskości nie było. W tey dziś sprawie Kapitan widzi osobistą ku sobie niechęć ze strony nowych Ministrów. Wiadomość o zdobyciu Przygórka i Buenos Ayres przyieli oziębłe; Kapitanowi fregaty za wzięcie statku nieprzyjacielskiego dokończone uprzemnie; o mężném postępowaniu wojsk lądowych i eskadry w zdarzeniach bez porównania ważniejszych dla narodu zapomniano.

Gdy Popham przestał mówić, sąd kilku świadków słuchał, nakoniec dał wyrok, iż oskarżenie Kapitana by o sprawiedliwe, ponieważ bez wyraźnego Admiralicji rozkazu, z Przygórka dobrej nadziei odciągnął potęgę morską w dańskie strony, z kąd rychło powrócić nie mógł gdyby nawet przedsięwzięte zawoiowanie Buenos Ayres nappomyślniey poszło; ten

postępek iest gorszący i naganny; gdy iednak w czynnościach obwinionego znajdują się okoliczności niektóre usprawi dliwiające, sąd kary żadney nie przeznaczając, rozumie tylko; że Popham godzien iest nagany.

Po zapadłym i ogłoszonym wyroku Kapitan z przyjaciółmi okręt opuściwszy wystąpił na ląd w Portsmouth, gdzie przyieli go maytkowie radośnym okrzykiem; ten lud przywiązany do rycerza z waleczności znanego, chciał wyprzągnąć konie pojazd ciągnąć do domu; lecz na to nie pozwolił Kapitan. okrzyki iednak nie ustawały, aż na miejsce przyszedł otoczony tłumem prawie niezliczonym. Zwyczaj iest u Anglików, że Oficyer którego postępkę zganiłone są wyrokiem sądu wojskowego, służyć przestaje krajowi, przynajmniey dopóki nie nastąpi odmiana Administratorów, którzy go pod sąd oddali. Tak w roku przeszłym uczynił Admirał Calder pod Ferrolem zwycięzca flott Francuzkiej i Hiszpańskich, że tych zupełnie zniszczyć nie potrafił; tak dziś uczynić musiał Popham; który ponieważ dawny był obrany Reprezentantem do izby niższej, tu zasiadł w Oppozycyi, od niejakiego czasu Lorda S. Vincent iawnym nieprzyjacielem. Co się dzieie w Buenos Ayres nie wiemy; nie tajno, że w tych stronach znajdowała się już eskadra nowa z Anglii przysłana po odebraney wiadomości o podbiciu osady, z liczną dywizją żołnierza lądowego. Niektórzy rozumieją, że zatrzyma się na miejscu czekając przyścia Generała Whitelocke, któremu teraz rząd kazał płynąć do Buenos Ayres na czele 2 tysięcy zbrojonego ludu z kilku wojennymi okrętami. Co iесли tak iest, wątpić nie trzeba, że Admiralicja wyprawę na podbicie osad Amerykańskich przedsięwziętą silniey popierać zechce.

R. 1805 Amerykański Kongres rozkazał przedsięwziąć wyprawę do zachodnich krain, celem poznania niewiadomych, zaprzyjaznienia się z mieszkańcami, otworzenia handlu z nimi. Prezydent Jefferson dzieło poruczył kapitanom flotnym RPtęy Lewis i Clarke. Ostatni rzecz dokonawszy pomysłnie d. 23 Września r. 1806, powrócił do oycyzny, i sprawę dał o wszystkiem co widział i uczynił. Długo byłoby wypisywać z dziennika iego iak płynął po rzekach Missouri, Columbia, Lewis, Multonama: iak trafił do Oceanu południowego, iakie w tey drodze znalazł przeszkody łatwości narody, góry, lasy katarakty, iak wielka iest od egłość zachodnich granic RPtęy do morza iakimi rzekami najlepiey odbywa się żegluga, iak wiele iedna od drugiey są oddalone, to wszystko obszernie i dokładnie Clarke opisał w raporcie do Prezydenta przesłanym który dla wiadomości i powszechnego pożytku wkrótce ogłoszony będzie. Dość powiedzie, iż po wielu rzekach prowadzących od Oceanu południowego bezpiecznie iść mogą statki 300 beczek ładunku niosące. W tych stronach dziesięćkroć więcej znaleźć można na pięknych futer niżeli w całej Ameryce północney dotąd zwiedzoney. Clarke rozumie, że z uścia rzeki Columbia do Cantonu w Chinach żegluga z tym towarem nie będzie dłuższą iak dotąd bywała z Montreal w Canadzie do Londynu.

Na wniosek Lorda Petty, Parlament uchwalił że odtąd Irlandzcy Katolicy mogą być umieszczonemi w armiach narodowych, ustawa do Monarchy przyniesiona, nie zyskała najwyższego potwierdzenia. Lord S. Vincent kommandant flotty kanałowej przeniósł Admiralską flagę z okrętu Hibernia na Kent od 74 armat.